GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6837. | Lwów, sobota, 22 września 1923. | Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 5000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Wyrok w procesie złoczowskim.

Rozstrzelanie trzech skazańców.

O przyspieszone zwołanie Sejmu.

Warszawa. Tel. wł. (m). Urzędujący wicemarszałek p. Seyda odbył w ciągu dnia dzisiejszego konferencję z przywódcami klubów, wchodzących w skład większości rządowej. Przedmiotem rozmów była **sprawa przyspieszenia terminu zwołania Sejmu.** Jak słychać, przywódcy Z. L. N., Ch. D., grupy Dubanowicza i P. S. L. „Piast" wypowiedziały się za utrzymaniem pierwszego terminu zwołania Sejmu, tj. w połowie października br. Obecnie marszałek będzie jeszcze rozmawiał w tej spawie z przywódcami NPR. i klubów mniejszości narodowych. Z przywódcami PPS., „Wyzwolenia" i grupy Dabskiego p. marszałek konferencji nie odbędzie, a to z powodu powziętej przez te kluby uchwały, domagającej się przyspieszenia prac sejmowych.

Co ma trybunał haski do sprawy Wilna.

Warszawa. (Tel. wł.). (J) Z Genewy nadchodzi wiadomość jakoby komisja prawnicza Ligi Narodów orzekła, że **sprawa wileńska,** aczkolwiek już załatwiona przez Radę Ambasadorów **może być przedłożona rozprawie ogólnego Zgromadzenia Ligi.** Rezolucję odnośną zredagowali podobno pp. Dickinson i Scialoja. Według tej rezolucji **najlepiej byłoby odesłać sprawę wileńską przed trybunał w Hadze.**

Ustawa o służbie wojskowej.

Warszawa. (Tel. wł.). (m) Przewodniczący sejmowej **komisji wojskowej** poseł Mączyński zwołał posiedzenie tej komisji na 2. października br. na godz. 3 popoł. Na posiedzeniu znajdzie się propozycja **ustawy o powszechnych obowiązkach służby wojskowej.** Posiedzenia komisji wojskowej odbywać się będą począwszy od 2. października codziennie przed- i popołudniu.

Austrja będzie nas uczyć oszczędności.

Warszawa. (AW). „Kurjer Por." donosi, że rząd polski zwrócił się do austrjackiego komisarza oszczędnościowego dra Hornika z prośbą o **dokładne poinformowanie go o sposobie przeprowadzenia redukcji urzędników** austrjackich i o **środkach** oszczędnościowych, stosowanych w Austrji. Dr. Hornik przesłał rządowi polskiemu dokładne sprawozdanie w tej sprawie.

Ważne spotkanie Poincarego z Balduinem.

Paryż. (PAT.). Prezydent Millerand przyjął w Rambouillet Balduina, gdzie odbył z nim półgodzinną konferencję. **Rozmowa miała charakter wyjątkowo serdeczny.**

Paryż. (PAT.). W kołach oficjalnych podkreślają, że spotkanie Poincarego i Balduina **stanowi wydarzenie dyplomatyczne najwybitniejszej doniosłości.** Nawiązując bezpośredni kontakt z Millerandem i Poincarem Balduin pragnął zaznaczyć, że oczekuje ze strony obu rządów nawiązania stosunków opartych na wzajemnem zaufaniu oraz współpracy.

Z ŻYCIA JAPONJI.



Dzieci japońskie, bawiące się na ulicach miasta.

DOSKONAŁE REZULTATY ROZMOWY PREMJERÓW.

Wiedeń. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Na Quai d'Orsay oświadczono dziennikarzom francuskim, że wczorajsza **rozmowa Poincarego z Balduinem przywróciła zaufanie między Paryżem a Londynem, a w ten sposób także główną podstawę Entente cordiale.** Poincare odmówił udzielenia bliższych wyjaśnień. Dziennikarze zapewniają, że Poincare był w bardzo dobrem usposobieniu, z czego wnoszą, że wszystko poszło po jego myśli.

—o—

NA ŚWIAT ARTYSTYCZNY POSYPAŁY SIĘ GWIAZDY.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Dziś w południe minister oświaty udekorował orderem „Polonia Restituta" 16 osób. Pośród nich znanego pianistę p. Aleksandra Michałowskiego, literata Tadeusza Boja Żeleńskiego, oraz kilku najwybitniejszych artystów dramatycznych.

PRACOWNICY MIEJSCY W WARSZAWIE PROTESTUJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) Pracownicy miejscy w Warszawie zorganizowali dziś **wielki pochód protestacyjny, oraz wiec,** z powodu niewypłacenia im dotychczas dodatku drożyźnianego.

HISZPANOM NIE WOLNO GRAĆ W RULETKĘ...

Madryt. (PAT.). Nowy rząd zgodnie ze swą zapowiedzią, wydał zakaz gier hazardowych w całym kraju. Zakaz ten dotyczy wszelkiego rodzaju kasyn w miejscach kąpielowych oraz klubów arystokratycznych Madrytu.

Fabrykanci papieru przeciw prasie.

Lwów, 19. września.

Społeczeństwo, uginając się pod ciężarem szalejącej z każdą godziną niemal coraz bardziej drożyzny, apeluje od szeregu miesięcy do rządu centralnego i zwraca się w rozpaczy swej z prośbą o pomoc do władz miejscowych. Napróżno. Drożyzna wzmaga się coraz bardziej, niesumienni spekulanci, wyzyskując „konjunkturę“, podwyższają bezustannie cenę produktów, nie wyłączając najniezbędniejszych środków żywności i gromadzą miljardowe majątki kosztem zdrowia i życia szerokich mas. A społeczeństwo dziwi się bezradności władz, przypatrujących się tym orgjom bezczynnie.

My jednak chcielibyśmy poruszyć ponownie kwestję inną, inny moment wyzysku i spekulacji, którego lekceważeniu ze strony władz najbardziej dziwić się należy, którego lekceważenie napiętnować należy jako karygodną opieszałość i brak zrozumienia najżywotniejszych interesów państwa.

We wszystkich chwilach przełomowych, w każdym okresie grożącego państwu niebezpieczeństwa, zawsze, gdy rząd dopiąć chce jakiegoś celu ogólnym wysiłkiem całego narodu, zwracają się czynniki, reprezentujące władzę państwową, do prasy z prośbą o pomoc, a prasa, w należytem zrozumieniu doniosłych swych zadań pomocy swej rządowi i państwu nigdy nie odmawia. Czyż nie prasy polskiej zasługą jest, że w czasie grożącej inwazji bolszewickiej cały naród w krótkim czasie stanął w zwartym szeregu przeciw hordom czerwonych żołnierzy? Czyż nie pod wpływem propagandy prasy polskiej uformowały się wówczas tysiączne oddziały, krew i życie Ojczyźnie w ofierze niosących ochotników? A w chwili, gdy państwo, potrzebujące pieniędzy, zaapelowało do społeczeństwa o pożyczkę, czyż nie prasa była tym czynnikiem, który powodzenie akcji zapewnił? Prasa polska stoi zawsze u boku rządu, o ile chodzi o dobro państwa i narodu.

A jakież stanowisko zajmuje obecnie rząd, jakie zajmują władze wobec rozpaczliwego położenia prasy polskiej, spowodowanego w znacznej mierze bezczelnym wyzyskiem grupy niesumiennych spekulantów! Od szeregu miesięcy domaga się prasa polska od rządu ukrócenia samowoli fabrykantów papieru w państwie, podwyższających bezustannie ceny papieru i zmuszających w ten sposób wydawnictwa do znacznego podwyższania ceny pism perjodycznych. Znaną jest rzeczą, że prasa jest jednym z najważniejszych czynników szerzenia kultury tak, że ilość pism codziennych w kraju stanowi niemal najlepszy miernik kultury danego narodu. Wzrost ceny pism codziennych zmniejsza znacznie ilość czytelników, działa tedy nader ujemnie na umysłowość danego narodu.

Domagamy się od rządu i od władz powołanych bezzwłocznego zajęcia się drożyzną papieru gazetowego w Polsce i położenie tamy wyzyskowi fabrykantów papieru, tembardziej, że wobec grożącej zupełnej anarchji gospodarczej pomoc prasy polskiej wkrótce okazać się może bardzo konieczną.

Dr. Jeleń.

Arcyb. Cieplak będzie uwolniony.

RZĄD SOWIECKI PROPONUJE WYMIANĘ ARCYBISKUPA CIEPLAKA I 14 KSIĘŻY ZA WYDANIE UWIĘZIONYCH W POLSCE KOMUNISTÓW. — PRZYJĘCIE PROPOZYCJI PRZEZ RZĄD POL.

Warszawa. (PAT.). Dowiaduje się, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu polskiego z propozycją **wymiany szeregu uwięzionych w Polsce działaczy komunistycznych, w zamian za arcybiskupa Cieplaka i 14 księży polskich uwięzionych w Moskwie.**

Między innymi rząd sowjecki żąda wydania aresztowanych we Lwowie w styczniu br. przy likwidacji szajki szpiegewskiej niejakiego **Loklera i Mondscheina.** Jak się dowjadujemy, propozycja rządu sowjeckiego została **przyjęta** i rozpoczęto w tej sprawie rokowania.

Proces mordercy ś. p. Olewińskiego.

Warszawa. (Tel. wł.). (J) Dziś rozpoczął się w tut. sądzie okręgowym proces przeciw 30-letniemu ziemianinowi Władysławowi **Niwińskiemu** oskarżonemu o zamordowanie wiceprezesa Głównego Urzędu ziemskiego śp. **Olewińskiego.** Zbrodnia ta dokonana została dnia 17. maja br. o godzinie 6 wieczorem przy ul. Smolnej przed domem, w którym mieszkał zamordowany.

Rewolucja komunistyczna w Bułgarji

Warszawa. Tel. wł. (J). Pomimo kategorycznego zaprzeczenia poselstwa bułgarskiego w Berlinie, prasa tamtejsza w dalszym ciągu przynosi **alarmujące wiadomości z Bułgarji o wybuchu na wielką skalę powstania kontrrewolucjonistów komunistycznych** i radykalnych chłopów, zwolenników zabitego Stambulijskiego. Podobno Sliven zajęte zostało **szturmem przez komunistów, zaś w Sofji miał być proklamowany stan oblężenia.**

Czyżby Mussolini dał się nabrać Beneszowi?

Warszawa. Tel. wł. (J). „Prager Presse“ przynosi wiadomość, jakoby między Mussolinim a Beneszem zawarte zostało porozumienie w sprawie współdziałania **czesko-włoskiego w Europie środkowej.** Podobno Włochy zobowiązały się porzucić angielski punkt widzenia w sprawie sanacji Węgier na korzyść punktu widzenia czeskiego.

Wielka klęska Czechów na Śląsku Ciesz.

Cieszyn. (PAT). Z dotychczasowych obliczeń wynika, że przy niedzielnych wyborach do Rad gminnych na Śląsku cieszyńskim, **Polacy zdobyli przeszło 600 mandatów,** nie licząc mandatów zdobytych przez komunistów polskich. W Karwinie zdobywając 22 mandaty, uzyskali Polacy absolutną większość w Radach gminnych. Wynik wyborów **nie został ogłoszony z powodu rzekomych niedokładności przy spisywaniu protokołu** przez czeskich urzędników. **Urny wyborcze rozpieczętowano i odesłano do starostwa w Frysztadzie.** Rozpaczliwy ten krok władz czeskich przestraszonych porażką Czechów, **wywołał olbrzymie oburzenie na Śląsku.**

Wynik wyborów przeszedł wszelkie oczekiwania ludności polskiej, a zaskoczył swym **rezultatem Czechów. Wybory te są najoczywistszem zaprzeczeniem spisu, sporządzonego w r. 1921** przez Czechów, kiedy to obliczyli ilość Polaków na 68.000, chociaż spisy dokonane przez rząd austrjacki wykazały 150.000 Polaków. Wybory odbyły się w 80 gminach powiatu cieszyńskiego i frysztadzkiego. **W 50 gminach uzyskali Polacy bezwzględne zwycięstwo.** W pozostałych zaś gminach **zwyciężyli Czesi dzięki połączeniu się z Niemcami i renegatami. Szczególnie znamienna jest klęska Czechów w powiecie frysztadzkim w Zagłębiu węglowem, które Czesi przedstawili jako obszar rdzennie czeski. Otóż tylko w 10-ciu gminach tego powiatu zyskali Czesi większość, w pozostałych 30-tu zwyciężyli bezwzględnie Polacy.**

—o—

FEDAKOWI ZMNIEJSZONO KARĘ.

Warszawa. (PAT). „Rzeczpospolita“ ogłasza motywy sądu kasacyjnego w sprawie Fedaka. Po wysłuchaniu przedłożeń prokuratora, **sąd kasacyjny postanowił odwołania oskarżonego od wymiaru kary nie uwzględnić,** zarazem za zgodą prokuratora na mocy ustawy amnestyjnej **darować oskarżonemu jedną trzecią część kary obostrzonego więzienia na lat 5.** W ten sposób pozostaje oskarżonemu Fedakowi **kara ciężkiego więzienia przez trzy lata cztery** miesiące obostrzonego postem co miesiąca. Równocześnie **zalicza mu się areszt śledczy około jednego roku.**

—o—

NOWY GDAŃSK — NAD ADRJATYKIEM.

Warszawa. Tel. wł. (J). Paryski „Temps“ donosi, że rząd francuski wystąpił wobec Włoch i Jugosławji z propozycją **załatwienia sprawy Rjeki na wzór wolnego miasta Gdańska.** Zarówno Jugosławja jak i Włochy dotąd nie wypowiedziały się odnośnie do tej propozycji.

—o—

ŚWIETNY ROZWÓJ P. K. O.

Warszawa. (AW). Wczoraj w obecności przedstawicieli prasy odbyła się konferencja sprawozdawcza o działalności P. K. O. Podano cyfry, wykazujące **szybki rozwój tej instytucji. I tak w r. 1919 P. K. O. posiadało zaledwie około 5000 uczestników, gdy z dniem 1. września br. było ich już przeszło 36.000** Ogólny obrót czekowy osiągnął cyfrę **15.091 miljardów marek. Obrót bezgotówkowy cyfrę 9 miljardów 355 miljonów marek, a saldo na contach w tym dniu 30088 mili.**

MIN. GŁĄBIŃSKI NA WOŁYNIU.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Min. oświaty Głąbiński wyjeżdża na 3 dni do Równego, Łucka i Krzemieńca.

WŁOSI OPUSZCZAJĄ KORFU 27. BM.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Z Rzymu donoszą: włoski konsulat z Korfu zawiadomił konsulat angielski, że **Włosi opuszczają Korfu 27. bm.**

NADESŁANE.

Wydział Powiatowy w Biłgoraju ziemi Lubelskiej, niniejszem ogłasza **konkurs na posadę Sekretarza Sejmiku i Wydziału powiatowego.**

Kandydaci winni odpowiadać następującym wymogom: Obywatelstwo polskie, ukończenie wyższego zakładu naukowego, kilkuletnia praktyka w instytucjach samorządowych, poważne referencje osób lub instytucji znanych i specjalna znajomość administracji samorządowej. Uposażenie według VI. kategorji płac urzędników państwowych, plus 20 proc. dla żonatych, lub 10 proc. dla samotnych, komunalny dodatek do tej pensji. Objęcie stanowiska od 1. października 1923 r. Reflektanci proszeni są o składanie swych ofert do Wydziału Powiatowego w Biłgoraju z odpisem świadectw i dokumentów i własnoręcznie skreślonym curiculum vitae. Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo przyjęcia kandydata na 3 miesięczny platny okres próbny, bez zwrotu kosztów przejazdu.

Rozbudowa lwow. węzła kolejowego.

(Streszczenie referatu inż. I. Domaszewskiego wygłoszonego na III. Zjeździe inżynierów kolejowych we Lwowie).

(Stb) Dworzec lwowski powstawał powoli, przez dodawanie coraz to nowych części do małej stacyjki z r. 1859. Przez to został on **wciśnięty ku miastu** w tak niewygodny sposób, że tylko radykalne środki mogły zaradzić dotkliwym brakom, a zwłaszcza brakowi miejsca na przetaczanie. Po otworzeniu dworca osobowego w r. 1903 stosunki na dworcu towarowym nie poprawiły się i zaszła potrzeba zbudowania dworca przetokowego na wielką skalę. Z inicjatywy ówczesnego dyrektora kolei **p. inż. Stanisława Rybickiego** przystąpiono w r. 1907 do takiego projektu, który wypracowany przez p. inż. **Stanisława Rucińskiego**, obecnie wiceprezesa dyrekcji katowickiej został przedłożony austr. ministerstwu kolejowemu w r. 1914 i jedynie wybuch wojny uniemożliwił jego realizację.

Projekt ten wprowadził ogromne **uproszczenie zestawiania pociągów** przez zastosowanie urządzeń znajdujących się już dzisiaj na wielkich dworcach zestawnych. Specjalnymi torami pociągi mogą wyjeżdżać na tzw. dworzec wjazdowy. Stąd osobny przewóz wciąga wozy na koniec stacji położony na Kleparowie wzdłuż gościńca janowskiego, a stąd wozy po spadku spychane są przez stosownie założone grupy torów, na których porządkuje się je wedle stacji przeznaczenia. Dalej dostają się te wozy na dworzec wyjazdowy, skąd mogą odjechać **wprost na linję swego przeznaczenia.** Cała ta manipulacja odbywa się **w jednym kierunku** bez przesuwania wozów tam i napowrót jak obecnie. Dalszą częścią projektu było zaprowadzenie **wjazdów bezpośrednich** ze wszystkich kierunków schodzących się we Lwowie, a więc Krakowa, Sambora i Stryja, Stanisławowa, Podwołoczysk ze Stojanowem i Podhajcami oraz Bełzca. Przez urządzenie specjalnych torów krzyżujących się jeden ponad drugim, projekt umożliwiał wjazd i rozjazd pociągów osobowych i towarowych **ze wszystkich kierunków równocześnie.** Dalej założona być miała ogrzewalnia dla parowozów pociągów osobowych i ta jedyna z całego projektu została w czasie wojny rzeczywiście wybudowaną tuż obok rogatki Janowskiej i lada dzień będzie oddaną do użytku.

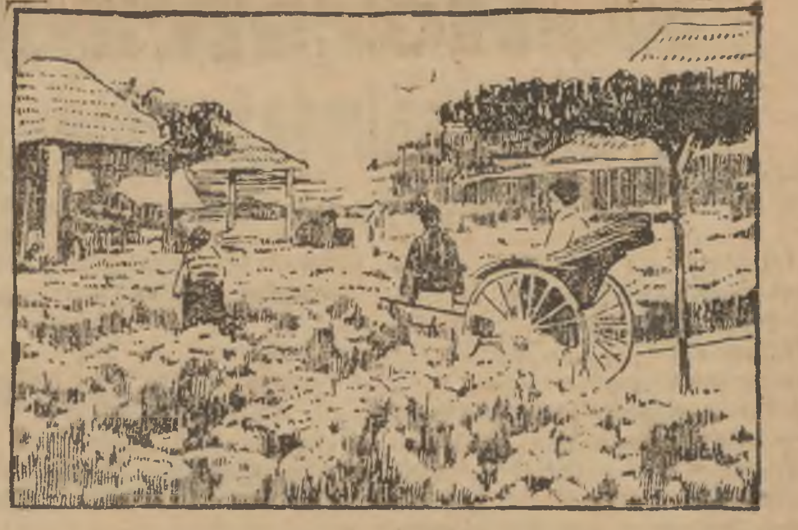
Ponadto projekt uwzględniał poprawę stosunków na dworcu towarowym lokalnym przez założenie **wielkiej ilości placów na ładowanie towarów masowych oraz osobne urządzenia dla wyładowania węgla.**

Zamiast tego dworca w czasie wojny wybudowano dworzec na Kleparowie dla celów wojskowych, co odciążyło wprawdzie w pewnej mierze dworzec główny, ale nie zmniejszyło potrzeby budowy racjonalnego dworca.

Jednakowoż przez wprowadzenie jazdy stroną prawą, przyjętą obecnie w Polsce, gdy w Austrji obowiązywała jazda w lewą stronę, projekt przedwojenny doznać musiał poważnych zmian, zwłaszcza że i linja do Bełzca, której przedłużenie prowadzi do Warszawy stała się z linji lokalnej linją światową. W związku z tem musiało się zaprojektować **nową stację na Kleparowie** po drugiej stronie gościńca janowskiego, która to stacja jest znów pierwszą częścią projektu przebudowy linji Lwów—Bełzec—Warszawa na bieg pociągów pospiesznych.

Z innych projektów dotyczących okolic Lwowa, projekt rozszerzenia Persenkówki mniej ma znaczenia dla miasta; zamknięcie zaś linji okrężnej około Lwowa przez połączenie Persenkówki z Łyczakowem i uproszczenie ruchu do Podhajec przez połączenie Winnik z Podhorcami czekać musi na poprawę stanu finansowego naszego państwa.

Z ŻYCIA JAPONJI.



Japoński ogród publiczny na wiosnę.

Podatek od dochodów urzędniczych.

Urzędnicy państwowi **płacą podatek dochodowy nietylko od pensji, ale także od dodatków drożyźnianych,** przez co podatek ten przy każdej wypłacie poborów zwiększa się. Jak się dowiadujemy, Rada ministrów opracowała wniosek, mający na celu **uregulowanie tej sprawy.**

Cosgrave prezydentem Irlandji.

Dublin. (PAT). Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie parlamentu irlandzkiego, na którem na wniosek prez. Cosgrave wybrano marszałkiem parlamentu Michała Hayesa, a **Cosgrave prezydentem państwa.** W skład nowego parlamentu wchodzi 44 republikanów, którzy nie będą dopuszczeni na posiedzenie przed złożeniem przysięgi na wierność królowi, zgodnie z zasadami paktu anglo-irlandzkiego.

NOWY POSEŁ JAPOŃSKI W WARSZAWIE.

Dowiadujemy się, że radca poselstwa japońskiego w Paryżu, p. Noataka **Sato** otrzymał nominację na posła w Warszawie. P. Sato przybywa do Warszawy w połowie grudnia.

Miał on możność poznania się z przedstawicielami Polski na konferencjach międzynarodowych w Genewie i Lozannie, gdzie był głównym referentem Japonji.

JAPONJA SIĘ ODBUDOWUJE.

Paryż. (PAT). Donoszą z Tokio, że rząd japoński zezwolił na wolny import do Japonji materiałów budowlanych, narzędzi i maszyn rolniczych, aparatów elektrycznych, wozów automobilowych itd.

4)

K. H. STROBL.

Tajemnica grobowca na Pere-Lachaise.

Przełożył z oryginału

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

Niezwykłą również jest jej przygoda z piekarczykiem. Pani Wasilskaja spostrzegła pewnego dnia chłopca od piekarza, przynoszącego pieczywo do jej domu. Miał ładną, okrągłą szyję. Pani Wasilskiej spodobała się ta szyja i poczęła się wywiadywać, czy chłopak nie pozwoliłby, aby go trzykrotnie w szyję ukąsiła. Pokaźna ilość franków wspierała jej usiłowania i skłoniła go do zgody na propozycję. Ale po drugiem ukąszeniu chłopak wypadł z pokoju z wrzaskiem, potem rozchorował się i nie można go było namówić, by jeszcze raz przestąpił próg Rosjanki.

Taki jest portret mej dobrodziejki.

Przyznać należy, że zamieszkałem w przedsionku ostatniego locum bardzo interesującej kobiety i że pod temi gładkiemi połyskami marmuru spoczywa w ukojeniu nader gorący temperament.

*

Wczoraj przystąpiłem do pracy. Należy najpierw uporządkować niezliczoną ilość kartek. Przyjaciele moi zawsze ze śmiechem utrzymywali, że pracuję jak niemiecki profesor. Sądzę, że nie należy się wstydzić pedanterji, tembardziej, jeśli się zamierza stworzyć system, który rozpocznie nowy okres wiedzy.

Różnorodne są te niezliczone kartki. Białe, na których spisuję własne eksperymenty i myśli. Niebieskie, na których podane są wręcz przeciwne sądy innych uczonych. Wreszcie żółte, gdzie zbijam te przeciwne twierdzenia. Wszystko to musi być uszortowane i uporządkowane podług treści...

Ale zaraz na początku pracy spotkało mnie niepowodzenie. Wczoraj uporządkowałem kartki do pierwszej części przyszłego dzieła. Gdy dziś rano wstałem z polowego łóżka, leżały setki tych kartek rozrzucone po całej podłodze. Trudno je było odjąć od zimnego marmuru. Wydawało się, że przywarły do niego przyciągnięte jakąś elektryczną siłą.

Musiał w nocy uderzyć wiatr przez otwarte wejście i rozrzucił mi setki moich kartek.

Tak więc muszę zacząć prace na nowo.

*

Iwan mógłby zapewne więcej o swej pani powiedzieć, aniżeli ja wiem, gdyby tylko chciał mówić.

Ale dotąd wcale nie mam pojęcia, czy zdoła on co innego powiedzieć, jak: — dzień dobry, — lub — do widzenia. Wygłasza te słowa głosem skrzekliwym, jak papuga, albo gramofon z tych dawnych czasów niedoskonałości, gdy zwał się on jeszcze fonografem.

Punktualnie dwa razy dziennie pojawia się z wózeczkiem, w którym pomieszane są naczynia aluminjowe z potrawami, ogrzewanemi bez przerwy całym systemem płomieni. Popycha ten wózeczek przed sobą, podobnie jak to czynią we Włoszech uliczni sprzedawcy lodów.

Powoli wjeżdża na wzgórek, zatrzymuje się przed grobowcem swej pani, wyjmuje naczynia i stawia potrawy na stół.

Potem siada, kucnąwszy, na podłodze naprzeciw mnie, z podwiniętemi tatarskim zwyczajem nogami i wpatruje się we mnie. Nieprzyjemnie to bynajmniej posilać się, gdy ci ktoś bez przerwy patrzy w usta. Usiłowałem niejednokrotnie pobudzić go do rozmowy, choćby dlatego, aby przerwać to przykre wpatrywanie się jego i ożywić rozmową jego twarz. Ale kończyło się tak, jakbym usiłował skłonić kołek w płocie do mówienia.

Iwan — to niskiego wzrostu człeczyna, o szczeciniastym włosie na głowie, na którą nawet teraz w lecie wkłada baranią, tatarską czapę. Gdyby był młodszy i przystojniejszy, to mógłbym przypuścić, że czyni tak, aby zwrócić na siebie uwagę i skutkiem tego zyskać powodzenie wśród łakomych na cudzoziemców dziewcząt Bretanji. Podobnie czynią rosyjscy studenci uwijający się w butach z cholewami i zapinanych kurtkach po Paryżu, aby gdzieś tam znaleść jakąś młodą kupcowę, któraby ich utrzymywała.

(C. d. n.)

Rozstrzelanie trzech sabotażystów w Złoczowie.

(Telefonem od naszego specjal ie wysłanego sprawozdawcy).

(d) Rozprawa odbywająca się przed sądem doraźnym w Złoczowie przeciwko bandzie sabotażystów, która w powiecie zborowskim i złoczowskim podpalała folwarki, podkładała miny na tory kolejowe, chcąc takim sposobem wywołać zamieszki we wschodniej Małopolsce, wreszcie **we czwartek dobiegła końca.** Zasługa w tem wielka przewodniczącego trybunału wiceprezesa **Strawińskiego,** który opanowawszy znakomicie cały materjał śledztwa policyjnego rozprawę poprowadził szybko, ściśle wedle obowiązujących ustaw i stojąc bezstronnie na stanowisku sędziego, powodującego się jedynie prawem i sumieniem. Z całym naciskiem należy **podnieść sprawność przewodniczącego Strawińskiego** w prowadzeniu rozprawy, który **nie dał się sterroryzować 12 ukraińskim adwokatom** chcącym za wszelką cenę swemi elukubracjami i sztuczkami wpłynąć na trybunał, aby ten całą sprawę przekazał zwyczajnemu sądowi do osądzenia.

Policja złoczowska spisała się dzielnie,

Dzięki też policji złoczowskiej, pozostającej pod komendą sprężystego komisarza **Mittlenera, a w** szczególności ekspozyturze śledczej pod komendą rzutkiego aspiranta Jana Bodzeka, **członkowie szajki ukraińskich komunistów należycie zostali osądzeni, a**

winni ponieśli zasłużoną karę.

Przy tej sposobności podnieść należy, że najprzedniejsze usługi w śledztwie poniósł przodownik urzędu śledczego w Złoczowie p. Andrzej Zbroniec. On to pierwszy wpadł na trop istniejącej organizacji ukraińskich sabotażystów, a pracując z całem poświęceniem dzień i noc, przez 10 dni, a przytem idąc ostrożnie po nitce do kłębka, dzięki swemu sprytowi i szybkiej orjentacji, zdołał zebrać materjał, który stał się podstawą śledztwa, w którem z całem poświęceniem współpracowali wywiadowcy **Czajkowski i Miziewicz,** a dalej wywiadowcy: **Jaworski, Michalczewski** oraz **Wierzbicki**

Cała ta banda sabotażystów była fotografowana przez wywiadowcę **Czajkowskiego,** który zarazem wykonał zdjęcia daktyloskopijne. Tak więc **policja złoczowska** bardzo **chlubnie zapisała się w swojej działalności, stojąc na straży spokoju i bezpieczeństwa w państwie**

ORZECZENIE RZECZOZNAWCÓW.

Uzupełniając sprawozdanie z przebiegu rozprawy nadmienić należy, że powołana przez trybunał komisja wojskowa orzekła, że przedłożone jej materjały palne zakwestjonowane u oskarżonych **rzeczywiście są materjałem wybuchowym działającym szkodliwie dla otoczenia.** W skład komisji tej wchodzą: porucznik Jan **Ladra** i st. majster biura technicznego Marjan **Langiewicz,** którzy samochodem przybyli ze Lwowa oraz por. **Stocki** i por. artylerji **Szalej**

PRZEMÓWIENIE PROKURATORA.

Po orzeczeniu komisji przewodniczący trybunału Strawiński **zamknął postępowanie dowodowe,** a prokurator **Błoński** wygłosił **dłuższe przemówienie,** ujawszy rzeczowo momenta zbrodniczej działalności oskarżonych, żądając przykładnego **ukarania winnych** wedle najlepszej wiary i sumienia sędziów.

Obrońcy „niewinnych baranków" hajdamackich.

Następnie we środę przemawiali jeszcze obrońcy: dr. **Baran** imieniem Skoczylasa, dr. Michał **Wołoszyn** imieniem Ogrodnika, dr. **Gereta** imieniem Polowego, dr. **Dolnicki** imieniem Budnyka, dr. **Dawydiak** imieniem Iwana i Włodzimierza Didyków, dr **Bałtarowicz** imieniem Jarosza, dr. **Dabczewski** imieniem Pela, oraz dr. **Wanio** imieniem Tereszczuka.

Czwartkowa rozprawa rozpoczęła się już o godzinie 8 rano. W dniu tym przemówienia wygłosili: dr. **Drohomirecki** imieniem Kowala, dr. **Brykowicz** imieniem Andruszkowa, dr. **Chomicki** imieniem Pawłyszyna i Kaczorowskiego, oraz dr. **Hankiewicz** imieniem Sawickiego i Wowka.

Naturalnie wszyscy obrońcy uważając trybunał za dzieci, **popisywali się retoryką mniej lub więcej udatną na sposób czysto ukraiński,** twierdząc, że oskarżeni to **„niewinne chłopczyki",** a zarzucane im rzekomo organizacje i podpalenia wcale nie pozostają w związku z... ideą komunistyczną.

Zwroty takie — rzecz jasna — wśród zebranych słuchaczy **wywołały tylko śmiech.**

Ogłoszenie wyroku.

O godzinie 9.30 rano zakończyły się przemówienia obrońców, a przewodniczący trybunału oznajmił, że **o godzinie 11.30 ogłoszony będzie wyrok.** W czasie tym wszyscy oskarżeni pod silną strażą pod komendą aspiranta Bodzeka i osobistem kierownictwem komisarza **Mittlenera** pozostali w sali. Również ze sali nie wychodziła bardzo licznie zebrana publiczność.

Punktualnie o 11.30 jawił się trybunał, a **przewodniczący ogłosił następujący wyrok:**

Ilko Skoczylas, Grzegorz **Ogrodnik, Mikołaj Polowy,** Andrzej **Budnik i Andrzej Sawicki uznani winnymi zbrodni z par. 166 i 167 a ustawy karnej przez szerzenie zniszczenia i działanie w podpaleniu folwarku w Młynowcach.**

Iwan **Didyk,** Włodzimierz **Didyk,** Michał **Jarosz,** Mikołaj **Kaczorowski i** Mikołaj **Kowalczuk uznani winnymi tej samej zbrodni jako dalsi uczestnicy przez tworzenie bandy.**

Wasyla **Pela** uznano winnym tej samej zbrodni popełnionej w Snowiczu.

Aleksander **Pawłyszyn uznany winnym zbrodni z par. 8. i 4. ustawy dynamitowej.**

Mikołaj **Tereszczuk** i Justyn **Andruszków uznani winnymi zbrodni z par. 166 i 167 a przez poradę i namowę.**

Natomiast Stefan Wowk, organizator tej całej bandy, na podstawie par. 433 procedury karnej został odesłany do sędziego śledczego celem zbadania jego stanu umysłowego, gdyż co do tego zachodzą silne poszlaki. **Stanie on zatem przed trybunałem sędziów przysięgłych.**

KARY:

Nadto trybunał zasądził:

Ilka Skoczylasa, lat 23, Mikołaja Kowala, lat 27 i Aleksandra Pawłyszyna, lat 29, na karę śmierci.

Mikołaja Tereszczuka, lat 42, na **karę 20 lat ciężkiego więzienia.**

Justyna Andruszkowa, lat 33 i **Wasyla Pelę, lat 19, na karę 15 lat więzienia.**

Michała Jarosza, lat 26 i Iwana **Didyka, lat 19, na karę 12 lat.**

Grzegorza Ogrodnika, lat 18, Mikołaja Polowego, lat 19. Andrzeja **Budnika, lat 18,** Mikołaja Kaczorowskiego, lat 19, na karę 10 lat.

Andrzeja Sawickiego, lat 19, na karę 8 lat, a Włodzimierza Didyka lat 19, na karę 5 lat.

Nadto zasądzonym przepisano co kwartału ciemnicę przez 24 godzin.

Wrażenie wyroku.

Wyrok ten wszyscy zasądzeni z **wyjątkiem Skoczylasa przyjęli obojętnie, natomiast rodziny ich poczęły spazmatycznie płakać.**

Po chwili licznie zebrany tłum ludzi przed magistratem oczekujący wyroku został przez policję i wojsko usunięty, zamknięto posterunkami wszystkie przejścia przy głównej ulicy, wiodącej do więzienia na Zamku, poczem **zasądzonych skutych dwójkami w otoczeniu posterunkowych i żołnierzy przeprowadzono do Zamku.**

PROŚBA O UŁASKAWIENIE.

Bezwłocznie też wraz z przewodniczącym trybunału **Strońskim** i prokuratorem **Błońskim** udali się do telefonu obrońcy dr. **Baran,** dr. **Chomicki** i dr. **Drohomirecki,** aby **telefonicznie prosić Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego o ułaskawienie.**

W czasie, gdy przewodniczący trybunału na poczcie przy telefonie oczekiwał odpowiedzi z Warszawy, **skazańców w gmachu więziennym na Zamku umieszczono w osobnych celach,** dokoła których zebrały się rodziny wraz z obrońcami. Najspokojniejszy był Pawłyszyn, który napisał nawet list. Równocześnie na dziedzińcu więziennym i przed bramą więzienną zebrał się **tłum ciekawych,** wśród tych wielu gospodarzy z rodzinnych wsi oskarżonych.

Prośba o ułaskawienie odrzucona.

Wreszcie o godzinie 2.30 przewodniczący trybunału wiceprezes Strawiński odebrał **telefoniczną wiadomość, że Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski nie uwzględnił prośby o ułaskawienie. To też o godzinie 3. nastąpiło wykonanie egzekucji.**

Rozstrzelanie trzech skazańców.

Na tylnem podwórzu gmachu więziennego jawili się prokurator **Błoński,** członkowie trybunału sędziowie **Mały, Zołoteńki i Kawecki,** lekarz dr. **Tymrokiewicz,** kom. powiatowej policji państwowej komisarz **Mittlener,** komendant ekspozytury śledczej aspirant **Bodzek** i inni.

Najpierw pod eskortą wojskową wyprowadzono **Ilka Skoczylasa,** który szedł w towarzystwie swego obrońcy dr. Barana. Gdy ostatnią pociechę udzielił mu ksiądz ruski, Skoczylas zawołał: „Niech żyje państwo ukraińskie". a **w tej chwili** na komendę chorążego Kociuby **padła salwa oddziału żołnierzy. Skazaniec padł trupem. Strzały były celne.**

Następnie wyprowadzono Mikołaja **Kowala,** którego pod rękę prowadził obrońca dr. **Hankiewicz.** Powtórzyła się ta sama scena.

ADWOKAT CAŁUJE SIĘ ZE SKAZAŃCEM.

Wreszcie wprowadzono trzeciego skazańca Aleksandra **Pawłyszyna** w towarzystwie adwokata dr. **Chomickiego.** Na miejscu stracenia **dr. Chomicki pocałował się z Pawłyszynem,** a gdy Pawłyszyn stanął na miejscu wskazanem zawołał: „Ginę za ukraińską sprawę" i w **tej chwili runął na ziemię.**

Wszyscy trzej skazańcy nie kazali zawiązywać sobie oczu.

Ostatnie ich demonstracyjne okrzyki wskazują właśnie na to, że podpalenia pozostają w związku z agitacją komunistyczno-ukraińską Inna rzecz, że otoczenie od czasu wydania wyroku aż do chwili egzekucji kładło skazańcom w usta słowa, które oni już machinalnie powtórzyli.

Czem kto wojuje — od tego ginie.

Krasnoarmiejcy mordowali, teraz zostaną rozstrzelani.

Pogranicze polsko-sow., 19. września.

(=) W związku z buntem przybocznej gwardji czerwonej, — o czem „Gazeta Poranna“ pierwsza doniosła, — w ostatnich dniach dokonywa się w Moskwie **masowych** aresztowań oraz rewizji. Czerezwyczajka zaczęła „ostre urzędowanie“ pewna bowiem jest, iż bunt ten został zorganizowany i **planowo przygotowany** przez specjalnie stworzony „komplot“, zmierzający do dezorganizacji **armji czerwonej.** Wszyscy aresztowani czekiści oddani do dyspozycji rewolucyjnego sądu doraźnego. Oskarżenie sformułowane jest w ten sposób, iż **nieuniknionem jest rozstrzeliwanie wszystkich podsądnych.**

Kiedy kradzież jest zbrodnią?

Powyżej dwu miljonów — zbrodnia, poniżej — przekroczenie.

Ze względu na obniżenie wartości pieniądza, ogłoszono wczoraj uchwaloną przez Sejm i Senat ustawę z dnia 11. sierpnia br., która **wchodzi w życie z dniem 28. września br.** Wedle tej ustawy, **kradzież jest uważana za zbrodnię dopiero począwszy od dwóch miljonów mk.,** tak samo oszustwo staje się zbrodnią **dopiero począwszy od dwóch miljonów mk. Poniżej tej kwoty kradzież i oszustwo są przekroczeniem** należącem do sądu powiatowego karnego.

Tak samo ustawa ta uczyniła zmiany przy innych zbrodniach i przestępstwach, **podwyższając odnośną granicę pieniężną, względnie kwotę.** Np. gwałt publiczny przez uszkodzenie cudzej rzeczy staje się zbrodnią powyżej dopiero 2 miljonów mk. Ustawa ta, stanowiąca złagodzenie dotychczasowych przepisów, **nie odnosi się do przestępstw popełnionych przed 28. września br.** Równocześnie począwszy od 28. bm. grzywny płacone za przestępstwa podwyższa się w ten sposób, że **za każdą markę zagrożoną w ustawie, płaci się 10 tysięcy mk.,** przyczem grzywny zagrożone w koronach austrjackich zastępuje się taką samą liczbą marek polskich.

Województwo tarnopolskie zaprasza p. premjera.

Warszawa. (PAT). Na 21. bm. zapowiedziany jest przyjazd deputacji z województwa tarnopolskiego. która prowadzić będzie wojewoda tarnopolski p. Łucjan Zawistowski, oraz posłowie. Deputacja przybywa celem zaproszenia p. prez. Rady ministrów do **zwiedzenia województwa tarnopolskiego.**

Wybuch kontrrewolucji w Bułgarji?

Praga. (PAT). Cz. B. P. donosi z Belgradu pod datą 19. bm.: Wedle doniesień z Carybrodu, miała wybuchnąć w Bułgarji kontrrewolucja. **Komuniści z chłopami mieli wywołać w wielu miastach wielkie niepokoje.** Wszędzie miało przyjść **do krwawych starć.**

Armja i flota grecka oddają honory ofiarom mordu.

Ateny. (PAT). Grecki minister wojny odwiedził dziś ambasadorów Włoch, Francji i Anglji i wyraził im głębokie ubolewanie rządu greckiego z powodu zamordowania gen. Telliniego i oficerów komisji granicznej. Jeden z zamordowanych oficerów włoskich został przewieziony na pokład parowca włoskiego. Dwie kompanje piechoty greckiej, oraz grecki torpedowiec **oddały przepisane honory.**

Nowoczesny ogród udręczeń.

CHIŃSKIE KLATKI MAK, O JAKICH NIE ŚNIŁO SIĘ INKWIZYCJI.

(f) Najwymyślniejsze katusze, jakie zdoła stworzyć wyrafinowany umysł ludzki, umieścił znany pisarz Mirbeau w swoim **„ogrodze udręczeń“** — w środowisku chińskiem. Chińczycy od wieków słynęli z **okrucieństwa** wobec więźniów, co praktykują i dzisiaj.

Pewien angielski podróżnik podaje **wstrząsające opisy mąk, jakie cierpią skazańcy w Mandżurji:** W ciemnych, zatęchłych lochach stoją **całe szeregi klatek,** jedna na drugiej, jak w kurniku, czy menażerji. Każda klatka ma rozmiary: metr długości, trzy czwarte metra wysokości. **I w tych ciasnych klatkach siedzą skazańcy, skuci łańcuchami,** nie mogąc **rozprostować ciała całemi latami,** żywieni od czasu do czasu, zależnie od humoru dozorcy, nędzną strawą, podawaną przez mały otwór, wycięty w ścianie. Bo należy dodać, że owe klatki, **są to właściwie skrzynie drewniane,** nie dopuszczające zbyt wiele dostępu powietrza. W takich to nieludzkich męczarniach spędzają więźniowie nieraz całe życie. Tylko twardy organizm mongolski zdoła znieść coś takiego.

Gdyby podobny system kar zastosowano u nas, zauważylibyśmy niesłychaną zmianę: **zniklyby włamania, defraudacje i kradzieże,** bo nasi złodzieje lubią wygodne życie i na samą myśl złowrogą o klatce, w której nie można ani stać, ani siedzieć, ani leżeć, ani pić — woleliby wyrzec się złych sprawek i wziąć się raczej do uczciwego paska. Całe szczeście, że Lwów nie leży w Chinach...

Kompozytor uwodzicielem i oszczercą.

(f) **Niebywałą — nawet jak na Amerykę —** sensację budzi proces Jerzego Mazwella, kompozytora i prezesa amerykańskiego towarzystwa autorów, — **z najlepszego towarzystwa.** zrywał stosunki z niemi w ten sposób, że słał listy **anonimowe** do ojców lub mężów, zdradzające **najintymniejsze** szczegóły z życia **buduarowego pięknych grzesznic.** Wybuchały skandale, burząc szczęście domowe wielu rodzin. Jakiś dobroduszny małżonek, otrzymawszy złowrogi list, tak się przejął zdradą żony, **że padł tknięty apopleksją.** Mazwell dla odwrócenia podejrzenia pisywał też sam do siebie podobne listy. 53-letni ten uwodziciel broni się zaciekle i udaje, że o niczem niewie.

Paskarskie sezamy otwierają się.

(—) Wczoraj donieśliśmy o wykryciu w Rzeźni Miejskiej na Gabrjelówce 3 wagonów smalcu i słoniny amerykańskiej. Magazyny te opieczętowano, a właściciela znalezionych zapasów, niejakiego Józefa Bogena, kupca z Gdańska, **aresztowano i odstawiono do sądu,** przy ul. Batorego, gdyż rzeczywiście stwierdzono, że Bogen **przetrzymywał te zapasy od czerwca br. w celach spekulacyjnych.**

Wczoraj znowu oddział policji z V komisarjatu, pod przew. aspiranta **Maczki, znalazł** w składzie szkła i porcelany Jakóba Moldaua i Izaaka Landaua, przy ul. Furmańskiej 4 skrzynie po 60 kg. kakao i 9 skrzyń po 50 kg. świec. Mimo oświadczenia kierownika sklepu Gerschona Sobla, że towary te są przeznaczone do własnego użytku, magazyn opieczętowano, a do Prokuratorji zrobiono doniesienie.

Nocne sabaty wyjących sekciarzy.

OBRAZEK Z NAD GRANICY SOWIECKIEJ.

Uwagę czynników rządowych zwrócić musimy na **sektę tzw. „sztundystów“,** którzy od kilku miesięcy **zagnieździli się na Wołyniu** i dzięki propagandzie, prowadzonej przy pomocy **obcej waluty,** jednają sobie licznych zwolenników, zwłaszcza wśród ludności prawosławnej.

Ta sekta obrazoburców, obficie operująca dolarami, przewraca w głowach ciemnemu chłopstwu. Niemałą potęgę stanowią ich nocne „nabożeństwa“, odprawiane wśród orgji i wycia tak okropnego, że zdołałoby zagłuszyć nawet głosy całej menażerji. Opowiadał nam pewien obywatel z tamtych stron, którego wieś zaszczycili swą obecnością „sztundyści“, że nocami spać nie mógł mimo wszelkich środków zapobiegawczych, tak przeraźliwie i donośnie ryczeli „wierni“.

Zadać należy pytanie: W jakim celu toleruje się podobne praktyki? Jakie ukryte tkwią w tem zamiary? Dlaczego właśnie na kresach, w pobliżu granicy szerzy się podobna propaganda? Czas temu położyć koniec.

TELEGRAMY.

TAKSY EGZAMINACYJNE WEDŁUG ZŁOTEGO MIERNIKA.

Warszawa. Tel. wł. (m). Min. oświaty Głąbiński podpisał rozporządzenie w sprawie taks egzaminacyjnych na uczelniach wyższych. Taksy te są obliczone według miernika złotego.

NOWA PODWYŻKA CEŁ.

Berlin. (AW). Ministerstwo skarbu opracowało rozporządzenie w przedmiocie nowej podwyżki ceł, której celem byłoby ograniczenie przywozu artykułów zbytkowych. Podwyżka waha się w rozmiarach od 33 do 100 prc., a w niektórych wypadkach będzie przekraczać 100 prc.

DEPUTACJA NAUCZYCIELI U MIN. GŁĄBIŃSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) (m). Min. oświaty Głąbiński przyjął dziś deputację towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych w sprawie projektu ustawy emerytalnej.

BRONISŁAW MAJEWSKI.

TARGI.

Na targi wszystko ludzie wystawili
I targiem jest całe to życie,
Od wieków na to ludzie się silili,
By targi były w rozkwicie...

I targujemy się w każdej chwili,
We dnie i w nocy, o świcie...
Targiem żyjący są zawsze mili,
Choć truja się przytem skrycie...

Lecz targi były z początku świata,
Niezmienne w swojem dążeniu...
W targach też szukał ciągle brat brata
I widział targi w złudzeniu...
Nie odstraszała przy targach strata,
Bo siła ich jest w krążeniu.

Giełda.

Z dnia 20 września.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT). Notowania wstępne z dnia 20. bm. Berlin 0.0000030, Londyn 25.68, Praga 16.96 1/4, Belgrad 6.15, Wiedeń 0.0079 5/8, Holandia 222½, Nowy Jork 565½, Paryż 33.50, Budapeszt 0.03 1/8, Bukareszt 2.55, Sofja 5.32, Warszawa 0.0020, Austr. stempl. 0.0080, Medjolan 25.27.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 19. września. Dolary St. Zjedn. 289, kupnoo 280, sprzedaż 280.500. Czeki: Belgja 13950, kupno 13550, sprzedaż 13650; Berlin 00017, kupno 00017, Holandia 110.500, Londyn 1,321.600, kupno 1.272, sprzedaż 1.282; Nowy Jork 289, kupno 280, sprzedaż 282500; Paryż 16700, kupno 16200, sprzedaż 16350; Szwajcarja 49450, kupno 49900, sprzedaż 49000; Wiedeń 3.97, kupno 4.00, sprzed. 3.94; Włochy 12300; Praga 8.420.

Warszawa. (Tel. wł.) (J). Dziś na giełdzie warszawskiej dolary w gotówce 288000 i 280000, czeki Nowy Jork 288000, Londyn 1.309.000 do 1,273.000, Paryż 17100 do 16600, Berlin i Gdańsk 0.0019, Praga 8425, Szwajcarja 49550, Wiedeń 397, miljonówka 6500.

WIADOMOSCI GIEŁDOWE.

Ruch słaby. Kursa lekko zwyżkowe. Bank Hipot. 200 do 205000; B. Przem. ustalił się przy 83000; Z. B. Kred. 41 i 42000; Chodorów zakończył kursem 900000 (w Krakowie 850 do 88000); Oikos 670000, potem 660000; Tespy poszukiwane, z miljona awansowały na 1.225.000; Cegielski 130 do 140000; Parowozy przy końcu 125000, niecf. 96 do 100000; Browary 1,900.000; Gafota 80000; Lohan 80000; Niemojewski 150 do 155000; Polska Nafta 115000; Siersza g. 1,175 do 1,200.000; Rakszawa przy dużym popycie awansowała z 575000 na 625000. Tendencja lekko zwyżkowa. Usposobienie spokojne. W niekotowanych transakcji mało. Kursa chwiejne.

Jaworzno à 25 — 3975, 3950, drobne 3925, 4100, 4125. Gazy 5400, 5350, 5700, 5600, Chybie 1800. Lokomotywy 175, Tyśmienica 300. Bruger 740, Columbia 20, 21, 22. Elektr. n. S. 30, 33. Len w Kr. 320, 325, 330, 335, Lesienice niecf. 415, cł. 460, Gazolina 270, Nitrat 65, 64, 67, Węglówki niecf. 5, 5.1.

GIEŁDY NIEMIECKIE.

Dziś na giełdzie gdańskiej marka polska 50 000, dolary 160 miljonów. W Berlinie dolary 220 milionów, funty angielskie 999 miljonów 500 tysięcy.

Kronika.

Lwów, 21 września.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w sobotę 23. września 1923 o godz. 5-tej wieczór w sali posiedzeń Rady m. w ratuszu. Na porządku dziennym między innemi: sprzedaż gruntu pod budowę gimnazjum, podwyższenie taryf miej. zakładów elektr., gazowego oraz opłat wodociągowych.

Obywatelski Komitet samoobrony dla zwalczania drożyzny i lichwy rozpoczął swą działalność przy ul. Ossolińskich L. 11 ... II podwórze parter na prawo

Urzędowe obiady zaprowadza wreszcie magistrat we Lwowie, choć drożyzna lwowska przewyższa stosunki pod tym względem innych miast. Wyprzedziły nas Warszawa i Kraków. Lepiej jednak wprowadzić coś w czyn późno, niż nigdy. Obiady urzędowe, złożone z dwu dań dostać można w każdej restauracji. Podzielono je na kategorje. W restauracjach luksusowych — a posiadamy ich cztery (hotel Krakowski, Georga, Imperial i Bristol) obiad taki kosztować będzie 30 tysięcy mp., W innych 25, 20 i 15 tysięcy mkp.

Lwów uzyska nowe linie tramwajowe.

OSZCZĘDNOŚĆ NA WĘGLU. — BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIA.

łp). Na ostatniem posiedzeniu miejskiej komisji elektrycznej, dyrektor M. K. E. p. Tomicki przedstawił **program reorganizacji dotychczasowej gospodaki tramwajowej w kierunku zaprowadzenia oszczędności, oraz zwiększenia dochodów przez wzmożenie frekwencji publiczności.**

Oszczędności zamierza dyrekcja osiągnąć przez zmniejszenie **konsumcji węgla dla prądu elektrycznego,** zredukowanie wozów kursujących o 16, redukcję personalu

W celu wzmożenia frekwencji zamierza dyr. Tomicki wprowadzić **kilka nowych bezpośednich połączeń tramwajowych,** a to: Żółkiewskiej rogatki z parkiem Kilińskiego, Żółkiewskiej rogatki z dworcem kolejowym, Janowskiej rogatki z parkiem Kilińskiego. Z Łyczakowskiej rogatki do Dworca głównego ma kursowac tylko 9 wozów podwójnych. Z Łyczakowa kilka wozów pójdzie przez ul. Piotra i Zieloną. Z rogatki Janowskiej 4 wozy będą kursowały do śródmieścia, zaś 6 wozów przez ul. Zieloną na cmentarz.

Nowe połączenia tramwajowe nie byłyby znaczone literami — jak dotychczas — lecz cyframi porządkowemi: 1, 2, 3 itd. Po wprowadzeniu tej nowości **przesiadki uległyby zniesieniu.**

Z „Sokoła—Macierzy“. W poniedziałek 24 bm. w sali Sokoła przy ul. Zimorowicza odbędzie się uroczyste wręczenie świadectw przysposobienia rezerw uczestnikom obozu w Nadwórnej wszystkich gniazd lwowskich i Kleparowa. Uroczystość ta będzie połączona z pogadanką o pracy nad przysposobieniem rezerw. Odczyt o obozie wygłosi druh Strożecki. Wzywa się uczestników obozu do jawienia się i zaprasza się wszystkich druhów gniazd lwowskich, jako też PP. Oficerów interesujących się sprawą.

Z życia młodzieży akademickiej. W dniu wczorajszym zjawiła się u p. Rektora Uniwersytetu J. K. dra Juljusza Makarewicza delegacja Zarządów uniwersyteckich organizacji samopomocowych, prowadzona przez prezesa Akademickiej Centrali Samopomocowej i przewodniczącego „Bratniej Pomocy Stud. Uniwersytetu“, p. Jerzego Żurowskiego celem przedstawienia się. P. Żurowski po przedstawieniu poszczególnych członków delegacji, w krótkiem przemówieniu skreślił zasady życia samopomocowego młodzieży uniwersyteckiej, a przedstawiając najważniejsze postulaty ekonomiczne tejże młodzieży, wyraził nadzieję, że tak Senat Akademicki Uniwersytetu, jak i p. Rektor użyczać będą tym organizacjom i nadal swej pomocy i opieki. P. Rektor w serdecznych słowach podziękował za pokładane w nim nadzieje i zapewnił, że dołoży wszelkich starań, celem jaknajdalej idącego poparcia akcji, określonej zadaniem „Bratniej Pomocy“, t. j. pomocy niezamożnej młodzieży akademickiej, czego złożył natychmiast dowody, przedstawiając delegacji wyniki dotychczasowych starań swych w tym kierunku.

Święto polskiej szkoły. Od środy, 19 września rozpoczyna swe czynności Komitet wykonawczy Sekcji obchodowej Komitetu obyw., zostającej pod przewodnictwem p. prezydenta Dembowskiego. Biuro Komitetu mieści się w sali obrad Rady szk. miejskiej przy pl. Św. Ducha l. 3, II. p. (nad Kawiarnią Wiedeńską, wejście od odwachu). Godziny urzędowe codziennie, od godz. 6 do 7 wieczorem, w niedziele i święta od 11 do 12 rano. Do biura tego zwracać się należy we wszystkich sprawach, dotyczących obchodu, tak listownie, jak i osobiście, zarówno ze Lwowa, jak i z prowincji.

Odwołanie pociągów pospiesznych Warszawa—Gdańsk. Wskutek słabego zaludnienia, pociąg pospeszny Nr. 603 komunikacji bezpośredniej Warszawa—Gdańsk przez Iłowo, Iławę niemiecką-Marienburg, odchodzący z dworca głównego w Warszawie o godzinie 15.30, odwołuje się od 20 września, a powrotny pociąg Nr. 604, odchodzący z Gdańska o godz. 15.50 i przychodzący do Warszawy na dworzec główny 23.18, odwołuje się od 21 września.

W sprawie organizacji odczytów jubileuszowych. Stowarzyszenia, instytucje kulturalne i oświatowe, zakłady naukowe itd., we Lwowie i na prowincji, pragnące urządzić w dniu 13 października, czy też w innych dniach odczyty o Konarskim i Komisji Edukacyjnej, zechcą zwracać się o informacje, materjał odczytowy **i prelegentów** do biura Komitetu (pl. Św. Ducha l. 3, II. p. Rada szkolna) do sekretarza komit. p. insp. Alojzego Wanczury. Uprasza się o zgłoszenia jaknajszybsze.

Będziemy płacić drożej za lekarstwa. (J.) Min. zdrowia publicznego wydało rozporządzenie w sprawie podwyżki taksy aptekarskiej.

Wycieczka w Bieszczady. Oddział lwowski Polsk. Tow. Tatrzańskiego urządza w niedzielę 23 bm. jednodniową górską wycieczkę w Bieszczady, na Zełemin (1177 m.), Kodrawiec (1244 m.) i Muty (1261 m.) z wyjściem ze Skolego. Wyjazd ze Lwowa w sobotę 22 bm. o g. 16.55. Powrót w niedzielę o g. 22.05. Zgłoszenia w skl. Krawiańskiego pl. Marjacki 8, codziennie do piątku do g. 18.

Sekcja mechaników Polskiego Tow. Politechnicznego zaprasza wszystkich inżynierów maszynowychh na zebranie w sobotę 22 bm. o godz. 18.30 (ul. Zimorowicza l. 9) celem przygotowania wniosków na I. Zjazd inżynierów mechaników. Goście mile widziani.

Posiedzenie Komitetu Budowy pomnika Marii Konopnickiej odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 12 w południe w Kasynie i Kole liter. artyst.

(—) **Jeszcze echa „Puzappu“.** W Kulikowie, powiat Żółkiew, policja wykryła onegdaj nieznane jeszcze ogółowi sprawki „Puzappu“. Mianowicie w 1920 i 1921 r. przywozili dwaj szoferzy ciężarowym samochodem masowo kradzione w magazynach „Puzappu“ artykuły spożywcze oraz inne, które następnie sprzedawali miejscowej ludności. W aferę tę są wmieszani masarz Józef Hałkowski, kowal Piotr Nagocki, Franciszek Bajsarowicz i szereg innych obywateli z Kulikowa. Bajsarowicz stoi pod zarzutem kupienia od owych szoferów 3 beczek wazeliny, oraz kilkuset kg. mydła. Śledztwo w tej sprawie prowadzi się dalej.

(—) **Ujęcie złodziei kolejowych.** Na szlaku kolejowym Lwów—Żółkiew grasowała od dłuższego czasu rafinowana szajka złodziei kolejowych. Szajka ta rekrutowała się ze Lwowa i ma na sumieniu cały szereg kradzieży Przed kilku dniami przyłapano za Żółkwią trzech opryszków z tej szajki, a to Stanisława Fulnesa, Michała Beska i Jędrzeja Starzeckiego Trzej pozostali złodzieje zeskoczyli w czasie biegu pociągu i zbiegli. U Stanisława Fulnesa znaleziono kilka waliz, pochodzącychh z kradzieży. Śledztwo dalsze prowadzi lwowski Urząd śledczy nawpół z ekspozyturą policji w Żółkwi.

(—) **Wielka kradzież na dworcu.** Przed kilku dniami skradziono na głównym dworcu kolejowym przy wsiadaniu do pociągu drowi Konstantemu Wojewódce, lekarzowi z Pragi, teczkę skórzaną, zawierającą narzędzia lekarskie i bieliznę, wartości 10 milj. mk.

(—) **Aresztowanie służącej-złodziejki.** Wczoraj aresztowano Janinę Zapówną, służącą, za kradzież Izydorowi Rawiczowi, zam. przy ul. M. Śnieżnej 7, płaszcza, wartości 500000 mk., a Janowi Wetzowi garderoby, wartości 400000 mk.

(—) **Antoś wróć do mamy.** Jeszcze 16. bm. wydalił się z domu 8-letni Antoś Fedorowicz i dotychczas nie powrócił. Zbiegły ma krótko strzyżone włosy, ubrany zaś był w popielate ubranko

Z KRAJU.

Premier Witos zaproszony do Dublan. Dnia 18. bm. zjawiła się u Prezesa Rady Ministrów deputacja z Dublan, powiatu lwowskiego, która wręczyła Mu zaproszenie na poświęcenie kamienia węgielnego, nowobudującej się jednoklasowej szkoły powszechnej.

(—) **Pożary na prowincji.** W Balicach, pow. Mościska, wybuchł onegdajszej nocy pożar, który zniszczył stodołę Józefa Jawleczki wraz ze zbiorami. Szkoda wynosi 16 milj. mk. Dzięki pomocy ludności, ogień szybko zlokalizowano. W Kupiczwoli koło Żółkwi, spaliły się onegdaj dwa domy, stajnia i stodoła. Szkoda wynosi 30 milj. mk. W obu wypadkach nie zdołano ustalić przyczyny pożaru.

(—) **Tajemniczy trup pod Chocimem.** Na polach pod Chocimem w pow. liskim, znaleziono onegdaj zwłoki tamtejszego gospodarza Michała Tworyka. Dotychczas nie zdołano stwierdzić, czy zachodzi tu wypadek morderstwa, czy samobójstwa.

(—) **Utoniecie** W rzeczce Osławi, koło Liska, utopiła się onegdaj Elsa Wac. z Kolacznego. Powód utonięcia na razie nieznany.

(—) **Wielka kradzież w Krystynopolu.** Wczorajszej nocy dostali się nieznani sprawcy do mieszkania Hany Reisowej w Krystynopolu, gdzie skradli wiele biżuterji i 100 dolarów amer. w gotówce. Ogólna szkoda wynosi 76 milj. marek.

Choroba b. arcyksięcia Karola Stefana. B. arcyksiążę Karol Stefan z Żywca zaniemógł ciężko na sklerozę. Stan jego jest bardzo poważny.

Kronika sportowa.

Obsada zawodów 22 23 bm.: 22 bm Hasmonea—Jutrzenka p. Zimmerman; 23 bm. Hasmonea—Jutrzenka, inż. L. Dudryk: Korona-Hakoah p. Bober; Orlęta—Biali p. Picheta; Sokół—Pogoń (Stryj) p. Fischer. Linjowi na zawody o mistrz. Polski: Pogoń—W. K. S. — Lublin p. Piętkiewicz Ignacy i Stein Markus.

Plenarne zebranie członków kol. sędziów odbędzie się dnia 25/IX br. o g. 7.30 w lokalu K. S. Poliklinika, wzywa się wszystkich sędziów jak i kandydatów o liczne jawienie się.

*

PIŁKA NOŻNA.

Valencia—Cracovia 4:0 (1:0). Z Valencji sygnalizują o drugiej klęsce Cracovii.

Vasas z Budapesztu gra 22 i 23 bm. z Polonią w Warszawie.

Między austrjackim a polskim związkiem piłki nożnej toczą się rokowania o wprowadzenie systematycznych zawodów międzypaństwowych.

*

TRYUMF STANKIEWICZA W SZTOKHOLMIE.

W Warszawie podają niestwierdzoną wiadomość, że mistrz polski, cyklista Stankiewicz ubiegłej niedzieli zdobył w Sztokholmie 5 pierwszych nagród.

Igrzyska sportowe o mistrzostwo W. P. rozpoczęły się onegdaj w Warszawie przy udziale około 250 zawodników.

Najciekawsze będą zawody lekkoatletyczne i spotkania w piłce nożnej. Pokaźna liczba zawodników, wśród których znajdują się nasi rekordziści polscy da nam piękne walki w poszczególnych punktach. W piłce nożnej zacięta walka rozegra się pomiędzy 20 pp. (Kraków) 58 pp. (Poznań) i 28 p. SK. (Łódź). kto zostanie zwycięzcą trudno przewidzieć mamy jednak wrażenie, że Poznaniacy, o ile przybędą w swym dobranym składzie, powinni tym razem zwycięstwo zatrzymać przy sobie. Zawodami kieruje specjalna komisja sportowa, w łonie której znajdują się pp. generałowie Wróblewski, Pogorzelski i Rybiński.

Kraj kwiatów i słońca — w gruzach.

(p) Piękny kraj wschodzącego słońca, kraj przecudnego kwiecia i uśmiechów, w którym ludzie kochają życie a patrzą nieustraszenie w oblicze śmierci, w którym pilność i praca jest takiem samem przykazaniem powszechnem jak pełna wyrzeczeń osobistych miłość ojczyzny, kraj ten legł w gruzach, spłonął w pożarach a liczbę ofiar w życiu ludzkiem oblicza się na miliony.

Korespondent dziennika japońskiego „Mainichis“ podaje wstrząsające grozą szczegóły katastrofy, jaka dotknęła Japonję.

W samem Tokio liczba zburzonych domów wynosi ponad 350.000, liczba zabitych około 500.000.

Około południa dało się odczuć pierwsze wstrząśnienie, po którem nastąpiło 10 dalszych, coraz gwałtowniejszych. Ludzie wybiegali jak szaleni z domów, tłocząc się w ślepej panice.

Naraz wśród huku walących się domów wytrysło tysiące płomieni pożarów, wszczętych głównie przez przerwanie przewodów gazowych. Gwałtowny wicher przerzucał płomienie na wszystkie strony i przyczyniał się do zwiększenia rozmiarów katastrofy, zwłaszcza, że o gaszeniu ognia nie mogło być mowy, gdyż wszystkie rury wodociągowe popękały. Na domiar nieszczęścia morze wystąpiło z brzegów i zalało wszystkie okolice nadmorskie, niszcząc koleje, zrywając mosty, zatapiając okręty.

Sceny paniki, rozgrywające się w całej Japonji urągają wszelkiemu opisowi. Słynny most Ryo-jaku zawalił się w chwili, gdy dziesiątki tysięcy ludzi znajdowało się na nim w ucieczce w góry, chcąc szukać ocalenia.

A jednak niezwalczona nieszczęściem dusza narodu japońskiego i tutaj święci piękne tryumfy. Korespondent opisuje pełną zaparcia się gotowość Japończyków do wspomagania władz, o ile to w mocy ludzkiej, ratować co można i ograniczać rozmiary katastrofy. Ludzie, którzy dopiero co utracili dach nad nad głową, całe swoje mienie, a nawet swoich najbliższych, zamiast oddawać się próżnym żalom i rozpaczy, stają karnie w szeregach ratowniczych, dostarczają wody do gaszenia pożarów, odkopują ofiary z pod gruzów, sprowadzają żywność dla pozostałych.

W tej niezmożonej tężyźnie narodu japońskiego można pokładać nadzieję, że potrafi on dźwignąć się z pod tej strasznej katastrofy, jaka go spotkała i że niebawem na gruzach odżyje znowu dawne, pełne uroku i zamiłowania piękna życie Japonji, z którego parę szczegółów przynoszą dziś nasze ryciny.

Z teatru.

—o—

„Bajki“. Od szeregu tygodni baletmistrz naszych teatrów p. St. Faliszewski prowadzi próby z nowego fantastycznego baletu Nedbala pt.: „Bajki“. Balet ten będzie swego rodzaju sensacją choreograficzną, w której ujrzymy N. Kirsanowa, A. Fortunato, Burkacką, Faliszewskiego, Ciesielskiego i cały corps de ballet.

TEATR WIELKI:

Piątek 21 bm. „Dama Pikowa“.
Sobota 22 bm. „Coppelia“.

TEATR MAŁY:

Piątek 21 bm. „Musisz być moją“.
Sobota 22 bm. „Musisz być moją“.

TEATR NOWOŚCI:

Piątek. 21. bm. „Madame Pompadour“.
Sobota 22 bm. „Szkołą Kokot“.

OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie

RODOWITA FRANCUSKA udziela lekcji i konwersacji, a Germanista przyjmie korepetycje języka niemieckiego i udzieli konwersacji. Zgłoszenia do Firmy: Włodzimierz Iżycki, Lwów. ul. Kopernika 3. 6063

UCZEŃ V kl. chlubnie uzdolniony, poszukuje lekcji. Zgłoszenia pod „Lekcja“. 6069

Posady i praca

DZIEWCZYNKĘ do nauki przyjmie ?v. „Kosmeo“, Mikolaja 7, od 6—7. ?-2

PRACOWITA inteligentna pani, przyjmie obowiazki zarządczyni. Warunki skromne. Adres: „Wolna 10“. Administracja. 6068

KUCHNIĘ restauracyjną oddam kucharzowi solidnemu. Wiadomość: Reklama Prasowa, Chorążczyzna. 6032-5

WIĘKSZE PRZEDSIĘBIORSTWO przemysłowe przyjmie zaraz: korespondentkę ze stenografją polską i niemiecką, biegłą w pisaniu na maszynie; saldokontystę (tkę) i kalkulanta. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Jagiellońska 7, pod „Fabryka 891“ z odpisami świadectw i podaniem warunków. 6043

Mieszkania, lokale, sklepy

DWÓCH INŻYNIERÓW poszukuje 1 lub 2 pokoje z elektryką i osobnem wejściem od zaraz, czynsz obojętny. Wiadomość K. Ulman, Leona Sapiehy 55, I. p. na prawo. 6060-2

SZUKAM umeblowanego pokoju z osobnem wejściem za wysokim czynszem. Dam także tonę węgla. Zgłoszenia pod „Urzędnik naftowy“ 6062

2—3 POKOJE na biuro w okolicy ul. Potockiego, poszukiwane. Pośrednictwo zostanie hojnie wynagrodzone. Tygdnik Dostaw, Lwów, Potockiego 26. 559

POKÓJ WIĘKSZY z kuchnią i wygodami poszukuję za dobrem odstępnem. Zgłoszenia do Administracji „Katolik“. 6061

PENSJONAT ANUTA wolny pokój na dwie osoby. 6044-2

POKÓJ KAWALERSKI w Krakowie do zamiany na Lwów natychmiast. Zgłoszenia przyjmuje Bank, Batorego 6. 6052-3

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnem wejściem. Czynsz obojętny. Zgłoszenia do Adm. pod J. L. 245

Kupno, sprzedaż, zamiana

OKAZYJNIE do nabycia, fotele klubowe, otomana, materace sprężynowe, chodniki kokosowe po 1, 2, 3 i 8 metr. długości, Sapiehy 41. 6067

CHARTY-SZCZENIAKI do sprzedania, ul. Zyblikiewicza 25, I. p., między g. 3—4. 6070-3

GARNITUR PAROWY 8-mio konny prawie nowy Hofher i Schrantz Clayton Schuttelwort, lokomobila 10 atmosfer z roku 1916 po gruntownym remoncie. Sikawki dla miast, gmin i folwarków, siewnik westfalia do nawozów i szeroko rzutne do zboża okazyjnie do kupienia. Wiadomość: Medicus, Lwów, Kleparowska 7a. 6040-2

WÓZEK jasionowy, dwusiedzeniowy prawie nowy, do sprzedania. Wiadomość: Kancelaria Adwokata Górnickiego, Podleskiego 6. 6030-2

Rozmaite

SKRADZIONĄ książkę wojskową, paszport zagraniczny na nazwisko Michał Suranowicz, ur. 1891, Tuchla p. Skole wystawioną przez P. K. U. Stryj, unieważnia się. 557-2

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową na nazwisko Szymon Wieselman, urodzony w Sołotwinej, w r. 1895. wydanej przez P. K. U. Stanisławów. 566

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową na nazwisko Doryk Roman, zgubioną 28. sierpnia 1923. 6066

BIELIZNĘ męską, damską, pościelową przyjmuje do szycia Szwalnia Teatyjska 1A. 5449 1?

MŁYŃSKIE ASPIRATORY (czyszczalnie), tryjery, cylindry, elewatory pojedyncze i podwójne, ślimaki etc., poleca ze składów „Rolindustria“ S. A. Lwów, Fredry 9. 5498-8

KAPELUSZE i woale ślubne poleca Topolnicka, Kopernika 1. 5555-4

MASAŻE i manicure poleca Józef Haberman, Mikołaja 1. 5771-10

MŁYŃSKIE kompletne urządzenia, dostarcza natychmiast ze składu Riesel, Schleber i Friedländer, Lwów, Brajerowska 11A. 6002-6

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
MARCINA RAPSA
Lwów, ul. Sykstuska 14, otwarty od 9-12 i 3-6.
Ceny umiarkowane. 5872-2

Dr. SCHWARZ Specj. chorób wenerycznych i skórnych, b. sekundar szpitala powszech. Lwów, Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów elektroliza i lampą kwarcową. 6045-10

SOSNOWIECKA FABRYKA SZKŁA S. A. W SOSNOWCU.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 25,000.000 na Mkp. 200,000.000 w drodze emisji 175.000 sztuk akcji po Mkp. 1000 nominalnej wartości.

Organizacyjne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Spółki, odbyte w dniu tutego 1923, uchwaliło podwyższenie dotychczasowego kapitału do wysekości 200.000.000 i upoważniło Zarząd Spółki do oznaczenia warunków i czasu emisji na prawach Walnego Zgromadzenia.

Na podstawie powyższej uchwały tudzież zezwolenia Ministrów Przemysłu i Handlu, oraz Skarbu z dnia 24 lipca 1923 O. Sp. 3053 spr. 952 ozpisuje się Subskrypcję dla Mp. 175.000.000 II. emisji pod następującymi warunkami:

I. Pierwszeństwo do nabycia akcji nowej emisji służy właścicielom akcji emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcji.

Dotychczasowym akcjonarjuszom przysługuje:

1) Prawo poboru pięciu akcji nowej emisji na każdą akcję poprzedniej emisji po cenie emisyjnej: 1100 (tysiąc sto) marek polskich za sztukę.

2) Prawo poboru dwóch akcji nowej emisji na każdą akcję poprzedniej emisji po cenie emisyjnej 35000 (trzydzieści pięć tysięcy) marek polskich za sztukę.

III. Nadto winni subskrybenci tytułem podatku emisyjnego, podatku giełdowego, kosztów koniekcji i procentów wpłacić przy subskrypcji:

a) przy wykonaniu prawa poboru ad II. I. kwotę 400 (czterysta) marek za każdą akcję.

b) przy wykonaniu prawa poboru ad II/2 kwotę 5000 (pięć tysięcy) Mkp. za każdą akcję.

IV. O ile dotychczasowi akcjonarjusze prawa poboru przysługującego im po myśli ust. II. nie wykonają, to na zwolnioną w ten sposób ilość akcji zarządza się równocześnie subskrypcję.

Kurs emisyjny tej zwolnionej ilości akcji wynosi Mkp. 35.000 za sztukę, a nadto winni subskrybenci tytułem podatku emisyjnego, podatku giełdowego, kosztów koniekcji i procentów wypłacić przy subskrypcji kwotę Mkp. 5000 (pięć tysięcy) za sztukę.

V. Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania.

VI. Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki na równi ze staremi akcjami.

VII. Termin do wykonania prawa poboru dla dotychczasowych akcjonarjuszy oraz dla subskrypcji ad IV) kończy się dnia 25 października 1923. W dniu tym subskrypcja będzie zamknięta.

VIII. Akcjonarjusze chcący wykonać prawo poboru, winni przedłożyć zawiadomienia o przydziale akcji I. emisji i na zawiadomieniach tych zostanie uwidocznione wykonanie prawa poboru.

IX. Akcje muszą być przy wykonaniu prawa poboru, względnie przy subskrypcji pełno i gotówką wpłacone w Banku dla Handlu i Przemysłu w Warszawie, Oddział w Krakowie, Plac Szczepański 8.

X. Przydział akcji nastąpi w ciągu 30 dni od dnia zamknięcia subskrypcji. Kwoty wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje będą zwrócone wraz z 8% odsetkami. 562

PRZEDŁUŻENIE LICYTACJI NA BRUTTO UDZIAŁY GMINY HUBICZE.

Zarząd Gminy Hubicze podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rozpisane przez tenże Zarząd postępowanie ofertowe (licytacyjne) na sprzedaż 3% brutto (las gminny Hubicze) przedłuża się do dnia 28. września 1923. Oferty pisemne zatem wnosić należy najdalej do dnia 28. września 1923 godzina 2 w południe, poczem o godzinie 3-ciej popołudniu na posiedzeniu Rady gminnej oferty zostaną otwarte, ewentualnie nastąpi przetarg ustny. Reszta ogłoszonych warunków licytacyjnych zostaje utrzymana we wszystkich szczegółach w pełnej mocy. Hubicze, dnia 19. września 1923. Władysław Pogorzelski, kierownik gminy. 561

OSTRZEŻENIE:

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że żadnych mieszkań ani też lokali sklepowych w realnościach Pasażu Mikolascha, t. j. realn. Kopernika 1, Pasażu środkowym, tudzież w realności Sienkiewicza 6, nikomu odstępować, ani też podnajmować bez wiedzy i zezwolenia Zarządu Pasażu Mikolascha nie wolno, oraz, że Zarząd żadnej transakcji tego rodzaju nie uzna, a odnośny kontrahent narazić się może tylko na utratę pieniędzy i niepotrzebny proces.

565 **Zarząd Pasażu Mikolascha.**

L. 2681. Sokal, dnia 10 września.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział powiatowy w Sokalu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera drogowego z terminem wnoszenia podań do 10. października 1923 włącznie.

Do tej posady przywiązane są pobory VIII. klasy urzędników rządowych wraz z dodatkami. Przy wyjazdach służbowych płaci Wydział powiatowy djety wraz z dodatkami, unormowane dla urzędników rządowych VIII. klasy płacy i rzeczywiste koszta podróży.

Po roku zadowalającej służby nastąpuje stabilizacja i posunięcie do wyższej klasy płacy.

Od kandydatów na tę posadę wymaga się:

1) przynależności do Państwa Polskiego.

2) dowodu ukończenia Politechniki na wydziale inżynierji z 2-ma egzaminami państwowymi.

Kandydaci z praktyką drogową mają pierwszeństwo.

Komisarz rządowy:
541-2 Kazimierz Potworowski.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 135.000 Mk.— Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 150.000 Mk. — Za granicą 180.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.